

Szatański Raj nr 243
Bound By Fear wyzwolony przez miłość cz.3
9 listopada 2025 r
Brian Kocourek, proboszcz

To jest tłumaczenie maszynowe z oryginalnego tekstu w języku angielskim.
Tak więc tłumaczenie to nie jest tak dokładne jak tłumaczenie ludzkie.

Pochylmy głowy w modlitwie.

Łaskawy Ojciec. Jesteśmy wdzięczni, Panie, nie tylko za to, że mamy życie i oddech, ale także za to, że Ojciec wie, że przyście Twojego Syna jest bliskie. I Ojciec, wierzę, że stanie się to szybciej, niż nam się wydaje. Ale Panie, pomóż nam przygotować się na ten czas, że w każdej chwili po przebudzeniu będziemy myśleć o tym, jak to będzie tam i o tej wspaniałej radości, jaką odczuwamy będąc w Twojej Obecności. Tak więc, Ojciec, bądź z nami dzisiaj, gdy nadal kształtujemy nasze serca na Twoje Słowo. W Imię Jezusa modlimy się. Amen. Proszę usiąść.

Tak więc dziś rano weźmiemy numer 243 z Szatańskiego Edenu: **Związany strachem, uwolniony przez miłość**. I to będzie część trzecia. Przez ostatnie dwa nabożeństwa, zanim pojawił się tu brat Ben, głosiłem kazania na temat pierwszej i drugiej części. Dzisiaj zajmiemy się trzecią częścią i będziemy przyglądać się temu, w jaki sposób zostaliśmy związani strachem i zostaliśmy uwolnieni przez Miłość Boga i Jego Słowo.

W tym tygodniu zajmiemy się tym tematem po raz trzeci i ostatni w tej mini-serii.

Zacniemy od **"Uwalniania ciśnienia" 62-0518 P:67**. Brat Branham mówi: *"Nie możesz przyjść przez jakieś wyznanie wiary czy coś w tym rodzaju"*. Przykro mi, ale jest tak wiele kościołów, które mówią: Jeśli masz właściwą doktrynę lub właściwe wyznanie, hej, jesteś częścią grupy i jesteś częścią członkostwa, i wszystko jest w porządku. Ale tak nie jest.

Większość ludzi nawet nie rozumie tego, że narodziła się na nowo. Brat Branham mówi : *"Nie możesz przejść przez jakieś wyznanie wiary czy coś w tym rodzaju"*. **Musisz umrzeć i dojść do tego**.

Nawet wy, dzieci, musicie umrzeć dla siebie. Musisz umrzeć dla własnego myślenia i pozwolić na Boże myślenie. Jeśli pragniesz Życia Wiecznego; jeśli chcesz żyć wiecznie i na wieki wieków; i mieć piękne zdrowie, piękną radość, piękny pokój, piękne miłosierdzie itd., a wszystko, co się z tym wiąże, musisz umrzeć dla siebie. Musisz zdać sobie sprawę, jak bardzo jesteś zepsuty.

Musisz umrzeć i dojść do tego. Musisz w nią wejść i **umrzeć dla siebie**, tak mówi, **i powstać na**

nowo. Widzisz, nie możesz narodzić się na nowo, dopóki nie umrzesz pierwszy. Jak zamierzasz narodzić się **na nowo**, jeśli nie umarłeś **pierwszy**?

Mam na myśli to, że narodził się na nowo. Nie chodzi tylko o to, że musimy urodzić się dla Boga. Nie, musimy narodzić się na nowo. Musimy umrzeć dla siebie, aby narodzić się na nowo. Nie możesz wziąć się w garść, chwycić się słowa Bożego i powiedzieć: "Och, wierzę w tę doktrynę". Zamierzam to zrobić. Nie, nie o to chodzi w kościele.

Nie o tym głosimy. Głosimy, że w grę wchodzi życie i że jest to Jego życie.

Większość ludzi nawet nie rozumie, czym jest nowe narodzenie . Nie możesz narodzić się na nowo, dopóki nie umrzesz pierwszy. Wiesz, stary dobry baptysta z tatuażami na całym ciele myśli, że narodził się na nowo, ponieważ został zaakceptowany. **Jana 3:16**). To nie ma nic wspólnego z Bogiem, prawda?

W przeciwnym razie możesz to nazwać spotkaniem wymiany lub czymś takim. Chodźmy na dzisiejsze spotkanie wymiany. Zamienię tę doktrynę kościoła na tamtą, a potem narodzę się na nowo, ale będę żył tak, jak przedtem. To tak nie działa. Nie jest to w ten sposób, to nie jest nowe narodzenie i nowe stworzenie , dopóki pierwszy człowiek nie będzie martwy, martwy, martwy. Musisz umrzeć, umrzeć, umrzeć dla własnego myślenia i powiedzieć: Boże, Twoja droga to jedyna właściwa droga.

Problem polega na tym, że niektórzy ludzie myślą, że można mieć nowe narodzenie, przyjmując jakąś doktrynę lub wyznanie wiary kościoła. To nawet nic o tym nie świadczy. Nowe narodzenie przychodzi najpierw przez śmierć, a potem przez narodziny na nowo.

Widzimy to wyraźnie w 8 rozdziale Listu do Rzymian .

Rzymian 8:1 *Nie ma więc teraz potępienia dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie,*

Nie było już żadnego potępienia dla tych, którzy byli w arce, i wiedzieli, że będą padać deszcze i że zostaną nad nią wyniesieni. Nie ma potępienia dla tych, którzy są w Chrystusie, którzy nie postępują według ciała. *którzy nie postępują według siebie, ale według Ducha.*

2 *Albowiem prawo Ducha żywota w Chrystusie Jezusie uwolniło mnie od zakonu grzechu i śmierci.*

Pamiętaj o prawie życia z **Księgi Rodzaju 1:11**. *Każde ziarno rodzi według swego rodzaju*. Tak więc twoje potomstwo w tobie, twoje ciało, wychodzi po twoich rodzicach lub rodzicach twoich rodziców. I to nie jest wystarczająco dobre dla Boga. Musisz umrzeć dla siebie. Musisz umrzeć dla wszystkiego, co cię otacza. I musisz pozwolić Chrystusowi, aby żył twoim życiem za ciebie.

Apostoł Paweł powiedział: *Jestem ukrzyżowany, a jednak żyję. Ale to nie ja żyję. To Chrystus żyje we*

mnie. A życie, które teraz prowadzę w tym ciele, żyję dzięki wierze (objawieniu) Syna Bożego. Wiedział, że jest synem Bożym. Wiesz, że jesteś synem lub córką Boga, więc żyj tak, jak oni.

To dlatego brat Branham powiedział o niewolniku: "Cóż go czyni, co czyni go tak innym?" Dlaczego zachowuje się tak inaczej? Czy to jedzenie, które mu dajesz? Nie. Czy to dlatego, że lepiej go traktujesz? Nie. No właśnie, dlaczego jest tak inny? Ponieważ wiedział, że jest synem króla, z którego pochodzi.

Czy wiesz, że jesteś synem Króla? Czy wiesz, że Bóg jest twoim Ojcem? Masz w sobie Jego DNA. Kiedy to zrozumiesz, będziesz żył inaczej.

Powiecie: "Nie obchodzi mnie, co mówią dzieciaki z sąsiedztwa". Nie obchodzi mnie, co mówią dzieci w szkole. Nie obchodzi mnie, co mówi nauczyciel. Wierzę tylko w to, co mówi Bóg, ponieważ to On jest Tym, przed którym muszę odpowiedzieć i On jest Tym, który mnie stąd zabierze.

Nie ma więc teraz potępienia dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie, którzy nie postępują według samych siebie, ale według Ducha.

2 Albowiem prawo Ducha żywota w Chrystusie Jezusie uwolniło mię od zakonu grzechu i śmierci.

3 Czego bowiem zakon uczynić nie mógł, przeto będąc słabym przez samego siebie, posyłając Bóg Syna swego na podobieństwo grzesznika, a za grzech potępił grzech sam w sobie.

Cóż, pozwól mi zobaczyć, czy postępuję właściwie, czy mówię właściwą rzecz, czy noszę właściwe ubrania, czy robię to i tamto, i to. Może uda mi się gdzieś dotrzeć. Marcin Luter powiedział, że jeśli robisz coś ze strachu, to nie jest dobrze. Musisz to robić z radością w swoim sercu, wiedząc, że Bóg będzie się tobą opiekował. Bez względu na to, co robię, on będzie się o mnie troszczył. *Wszystkie rzeczy współpracują ze sobą dla dobra. Do tych, którzy nie tylko miłują Pana, ale są powołani według Jego zamysłu.* I wiem, że jestem powołany według... Wiem, że Bóg jest moim Ojcem, Jezus jest moim starszym bratem. Wiem, że Bóg dał mi tego pierwotnego Syna jako przykład. I mam nadzieję, że dał to również tobie jako przykład. Mam nadzieję, że wzięłeś go za swój przykład.

4 Aby się wypełniła sprawiedliwość zakonu i my, którzyśmy nie według siebie postępowali, ale według Ducha.

5 Albowiem ci, którzy są sobą (to znaczy skoncentrowani na sobie), troszczą się o rzeczy własne; (To naturalne. To tłumaczenie Pisma Świętego jest tak doskonałe, ponieważ jeśli jesteś skoncentrowany na sobie, to oczywiście będziesz chodził za sobą.)

5 Albowiem ci, którzy są skupieni na sobie, troszczą się o rzeczy własne, ale ci, którzy są według Ducha, o rzeczach Ducha.

Innymi słowy, Bóg mówi ci, kiedy zamierzasz zjeść trochę słodczy. Bóg mówi: Nie rób tego. Jest tam

napisane: *Nie kradnij*. Pamiętasz to? Kiedy jesteś tylko małym, malutkim dzieckiem i słowo przychodzi do ciebie, to Bóg do ciebie mówi, dobrze?

6 Albowiem być cielesnym to śmierć; Bycie skoncentrowanym na sobie jest śmiercią. Nawet świat nie lubi ludzi skoncentrowanych na sobie. Bierzesz dwa nasiona węża, a ten facet jest naprawdę egocentryczny. Ten facet tutaj mówi: "Nie lubię tej osoby, ponieważ ona myśli tylko o sobie, nie bierze pod uwagę mnie". Tak więc nawet świat nienawidzi egocentrycznych ludzi i to jest śmierć. Ponieważ cielesny umysł lub umysł skoncentrowany na sobie jest wrogi Bogu. Bo Bóg próbuje ci coś powiedzieć. A wy mówicie: "Nie chcę słuchać, chcę po prostu robić to, na co mam ochotę".

A Bóg powiedział: "Dobrze, rób to, co chcesz i obserwuj siebie". Mówię o każdej osobie, która była piękną istotą ludzką, piękną w urodzie, i miała wszystkie swoje skrupuły słuszne, miała wszystko w porządku. Zajęli się muzyką i chcą być popularni. Po pewnym czasie obserwujesz tę samą osobę, która staje się narkomanami, staje się seksualnymi niewolnikami Hollywood. Stają się po prostu najbardziej nikczemnymi ludźmi. Usta po botoksie, które wyglądają jak duże, duże... Nie chcę mówić, co to jest, ale wiesz, o czym mówię. Po prostu stają się brzydkimi ludźmi. A potem musieli pompować się narkotykami lub zastrzykami, aby wyglądać tak, jak uważają za piękne. A jeśli spojrzysz w lustro, niektóre kobiety z botoksem i wszystkim innym, zdasz sobie sprawę, że wyglądasz jak tył konia jadącego na południe. Tak właśnie wyglądają. W porządku? Wiem, że to prymitywne, ale tak właśnie wyglądają.

6 Albowiem być cielesnym to śmierć; Innymi słowy, egocentryzm to śmierć. *ale być duchowo nastawionym to życie i pokój.*

Nie muszę się martwić, że ludzie będą na mnie krzyczeć, krzyczeć na mnie i tak dalej. Nawet mnie to nie obchodzi, bo skupiam się tylko na Bogu. Mogą mówić, co chcą, ale nie obchodzi mnie to, bo ich opinia nic dla mnie nie znaczy. Opinia Boga jest jedyną opinią, której chcę służyć, dobrze?

7 A ponieważ umysł cielesny, czyli umysł egocentryczny, jest nieprzyjacielem Bogu, bo nie podlega prawu Bożemu i nie może być.

8 A więc ci, którzy są w ciele (czyli skupieni na sobie), *nie mogą podobać się Bogu*. Jakże u licha zamierzasz podobać się Bogu? Jeśli sprawiasz sobie przyjemność, nie możesz tego zrobić. Oderwij więc wzrok od siebie i skieruj go na Boga.

9 Ale wy nie jesteście sami w sobie, ale w Duchu, jeśli tylko Duch Boży mieszka w was. A jeśli kto nie ma Ducha Chrystusowego, ten nie jest Jego. Innymi słowy, jesteś zdany tylko na siebie. *Jest droga, która człowiekowi wydaje się słuszna, ale droga jest drogą śmierci.*

Będziesz więc robił to, co uważasz za słuszne, lub to, co twoi przyjaciele uważają za słuszne, lub to,

co twoi koledzy z klasy uważają za słuszne. I wszyscy oni będą smażyć się w piekle. Jest tylko jedna osoba, jeden lud, który będzie miał życie wieczne i będzie żył z Bogiem na zawsze. Są to ludzie, którzy są napełnieni Jego Duchem. Więc jeśli nie chcesz Jego Ducha, w porządku, idź i rób swoje. Nie obchodzi mnie to. Po prostu bądź tym, kim chcesz być, rób to, na co masz ochotę, a skończysz gdzieś na jakiejś ulicy jako prostytutka czy cokolwiek innego. A potem mówisz: "Dlaczego ten kaznodzieja nigdy mi o tym nie powiedział?" Powiedziałem ci, a ty nie posłuchasz.

Innymi słowy, jeśli jesteś prowadzony przez Ducha, nie będziesz skoncentrowany na sobie, a jeśli jesteś skoncentrowany na sobie, oznacza to, że nie jesteś prowadzony przez Ducha. Jesteś prowadzony przez siebie samego.

10 *A jeżeli Chrystus jest w was, (nie człowiek, ale słowo pomazane, nie Chrystus, człowiek Jezus, ale słowo pomazane, które jest w Chrystusie. Pomazańce niech słowo będzie w was), ciało jest martwe z powodu grzechu, ale Duch jest życiem z powodu sprawiedliwości (prawości, mądrości).*

Innymi słowy, mam Jego umysł. *Niech będzie w was ten umysł, który był w Chrystusie Jezusie.*

11 *A jeżeli mieszka w was Duch tego, który wskrzesił Jezusa z martwych (to znaczy Bóg), to i ten, który wzbudził Chrystusa z martwych, ożywi i śmiertelne ciała wasze przez Ducha swego, który mieszka w was.*

Innymi słowy, kiedy zaczynasz czynić źle, Duch Święty w tobie mówi: "Ach, nie powinieneś tego robić, nie rób tamtego, zamiast tego rób to".

12 *Przeto, bracia, nie jesteśmy dłużnikami samych siebie, lecz żyjemy według siebie. 13 Bo jeżeli według siebie żyć będziecie, umrzecie, ale jeśli przez Ducha umartwicie uczynki ciała, żyć będziecie.*

Mogłem być zawodowym sportowcem. Jakiś mężczyzna właśnie kopnął 70-jardowego field goala. Profesjonalista w grze. Zrobiłem to 50 lat temu. Nie w grze, ale w praktyce prawie codziennie na co dzień. Powiedziałem o tym mojemu bratu, a on mi to przysłał, a ja na to, że robiłem to prawie codziennie 50 lat temu, a teraz oni dochodzą do miejsca, w którym mogą to zrobić. Powiedziałem, że po prostu się modliłem. Chciałbym zobaczyć, jak Pan uzdrawia moje ciało, tak jak uzdrowił ciało Samsona, a ja pozwolił mi pójść na uniwersytet i powiedzieć: "Słuchaj, trenerze, chcę tylko pokazać twoim kopaczom, jak to się robi i kopnąć bramkę z 70 jardów w wieku 73 lat, a cały świat oszalałby". Ale Pan nie lubi tego rodzaju gier.

14 *Albowiem ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi.*

Wtedy brat Branham mówi: **"I wtedy** (kiedy już nie żyjesz dla siebie, ale jesteś prowadzony przez Namaszczone Słowo), **każde słowo Boże staje się rzeczywistością...**

Czy możesz się zatrzymać i pomyśleć o tym? Słowo staje się rzeczywistością. Wszystko, co widzisz, widzisz, jak mówi Słowo, to się wydarzy. Każda dobra rzecz, każda zła rzecz. Słowo już to wypowiedziało i to się dzieje. Bóg interpretuje swoje Słowo, sprawiając, że się spełnia. Staje się to dla ciebie rzeczywistością.

Czy potrafisz sobie wyobrazić człowieka, który został ochrzczony Duchem Świętym, który napisał Biblię, a potem mówi: "Dni cudów przeminęły"?

Cóż, **Jan 14:12** jest tylko dla jednej osoby. Jak powiedział sam prorok Boży, to jest dla każdego wierzącego. Słuchaj, czy to nie ma dla ciebie sensu? Mnie tak robi. Jeśli masz Ducha Świętego, masz naturę Boga, masz Jego Ducha. Jeśli masz Jego ducha, masz Jego naturę. Prawy? Czy możesz na to odpowiedzieć Amen? W porządku. A jeśli masz Jego naturę, to czyż nie będziesz robił tych rzeczy i nie postępował w ten sam sposób, i żył tym samym życiem, które On wiódł? To ma sens.

Czy potrafisz sobie wyobrazić człowieka, bez względu na to, jak głęboko zagłębia się w teologię, czy cokolwiek więcej, zaprzecza Słowu Biblii, które napisał Duch Święty, i mówi, że Duch Święty jest w nim?

W porządku, mam na myśli to, że jeśli Duch Święty jest w tobie, powiesz amen na wszystko, co On powiedział. Cała Biblia została napisana przez Ducha Świętego przez różnych ludzi. Wszyscy mieli w sobie część Boga. Czy to nie piękne? Wróćmy do Starego Testamentu. Słuchaj – rzekł Dawid – **nie zabieraj mi swego ducha**. A więc Dawid miał Ducha, w porządku. Wiemy więc, że mężowie Boży przez wieki byli namaszczeni, ale nie przyjęli chrztu tak, jak my go przyjmujemy. W porządku, bo Jezus jeszcze jej nie zrzucił. Nadal jednak byli Bożym potomstwem. A Duch Boży jeszcze namaścił to nasienie na ten dzień temu słowu.

Jeśli Bóg będzie z nami, brat Branham powiedział: *"Ty powiedziałeś: "Zostałem ochrzczony w imię Ojca, Syna i Ducha Świętego". To nie jest pełne posłuszeństwo. Widzieć? Mówicie: "Dołączyłem do kościoła". To nie jest posłuszeństwo. Widzieć? "Powtarzam Apostolskie Wyznanie Wiary".*

*To nadal nie jest posłuszeństwo. "Och, bracie, przestałem kłamać i kraść. Nie robię nic złośliwego. To wciąż nie jest posłuszeństwo. **To muszą być narodziny***. O tym właśnie dzisiaj mówimy.

Coś musi się wydarzyć. Musisz umrzeć i coś się w tobie narodzi. Bo jeśli to się w tobie nie urodziło, to i tak jesteś martwy.

Łukasza 24:49 *A oto zsyłam na was obietnicę Ojca mego, ale **pozostańcie w mieście Jeruzalem, aż zostaniecie przyobleczeni mocą z wysokości**. Czy jesteś obdarzony mocą? Mam nadzieję.*

Czyż nie to właśnie nakazał im Jezus? Powiedział im, żeby zostali, co oznacza czekanie do... Czekać do kiedy? Poczekaj, powiedział, "poczekaj, aż" - poczekaj do czego? Czekajcie , **aż zostaniecie przyobleczeni mocą z wysokości**.

Mówicie, że otrzymałem Ducha Świętego, kiedy uwierzyłem. Nie, nie zrobiłeś tego. Biblia mówi: "Poczekaj, aż otrzymasz Ducha Świętego". On mówi: *Czy otrzymaliście Ducha Świętego, odkąd uwierzyliście?* To po. Cóż, wiem, że zrobiłem wszystko, czego ode mnie wymagano. Następnie szukaj w sobie mocy Bożej. W Tobie. Ty rozumiesz? Szukaj Jego mocy, że kiedy On ci coś pokazuje, a ty to mówisz, to się dzieje. To jest słowo w spełnieniu. To jest Bóg interpretujący swoje Słowo.

Czy możesz sobie wyobrazić, jak mówią: "Cóż, czekaliśmy wystarczająco długo, czekaliśmy całe dziewięć dni, z pewnością musimy to już mieć...

To znaczy, mój Boże, musimy czekać, czekać, czekać. Siedzieliśmy w tym górnym pomieszczeniu przez całe dziewięć dni. A jednak nadal jej nie otrzymali. Noe był w arce, jeden dzień, dwa dni, dzieci zaczęły marudzić. Trzy dni. Tato, czy będzie jeszcze padać? Powiedział: "Czekaj". Cztery dni. Czy możesz sobie wyobrazić, że jesteś w jednym pokoju z całym swoim rodzeństwem? Cały tydzień. Byli tam przez cały tydzień. I w końcu, Bóg zinterpretował Jego słowo, wprowadzając je w życie.

Teraz, pierwszego dnia, ludzie pukali do drzwi. Czy zamierzasz podejść do drzwi i je otworzyć? Bóg zamknął drzwi na klucz. Na drugi dzień pukają kolejne osoby. Teraz nazywają cię opóźnionym w rozwoju, obrzucają cię wyzwiskami i wyzywają od wszelkiego rodzaju rzeczy, których nie powinieneś mówić. Ale oni mówią to do ciebie, ponieważ jesteś w arce i jesteś w arce Chrystusa. Ale oni mówią to do ludu Noego, który był w arce.

Hej, Noah, jeszcze nie padało. Cóż, poczekaj — trzeci dzień. Hej, Noah jeszcze nie padało. Poczekaj tylko. Czwarty dzień, Noah, jeszcze nie padało. Piąty dzień, Noah, nie będzie padać. To wszystko minęło cały tydzień. Pięć dni, sześć dni. Widzisz, Noe, możemy żyć tak, jak chcemy, ponieważ nie ma znaczenia, czy jesteś w arce. Po prostu tam umrzesz. I w końcu, siódmego dnia, nadeszły chmury i spadł deszcz. A teraz nastawienie ludzi się zmieniło i pukali do arki, próbowali dostać się do środka, nie mówiąc Noemu, że ma wyjść. Widzicie, Bóg czeka i czeka, i czeka aż do północy.

Chyba nam się udało? Lecz On powiedział, że dopóki!! I to jest problem z dzisiejszymi ludźmi, nie chcą czekać, aż...

Do czego? Dopóki nie zostaniesz obdarzony mocą z wysokości. Aż do **Jana 14:12** jest aktywnie zaangażowany w twoje życie. Dopóki nie zaufasz Bogu Jego słowu i nie zachowujesz się jak idiota wobec świata. Zachowuj się jak głupiec dla Chrystusa, ale czym jesteś głupcem? I bądź gotów czynić to, co nakazuje ci Słowo Boże. Wtedy On obdarzy was mocą. A więc gdzie jest to głoszone z naszych kazalnicy? Zadaję to pytanie, ponieważ zasługuje ono na to, aby je zadać.

Większość kościołów naucza, że dowodem na to, że jesteś narodzony w Duchu Świętym, jest to, że wierzysz w doktrynę tego kościoła. Och, nawet najlepsze kościoły w to wierzą i są w błędzie. Nie ma to nic wspólnego z doktryną. Chociaż doktryna pomaga ci skierować swój umysł we właściwe miejsce.

Ale to nie jest to, czego nasz prorok nawet nauczał. Uczył nas, że jeśli masz ducha Chrystusa, będziesz żył jak Chrystus, mówił jak Chrystus, postępował jak Chrystus i wykonywał dzieła, których dokonał Chrystus, i to jest Ewangelia **wg św. Jana 14:12**, będziesz czynił dzieła Chrystusa, ponieważ masz umysł Chrystusa. Osoba, która nie ma **Jana 14:12** w swoim życiu, nie ma umysłu Chrystusa. Wiesz co? Dlatego nie postępują jak Chrystus, nie żyją jak Chrystus.

A brat Branham powiedział z **Hear Ye Him 62-0711 P:25 A teraz, zanim będziesz mógł być napełniony Duchem Świętym, musisz najpierw umrzeć dla siebie, aby narodzić się na nowo.**

Czy widziałeś kiedyś pochówek? Czy byłeś kiedyś na pogrzebie? A Ty? Czy kiedykolwiek widziałeś żywą osobę włożoną do grobu i pogrzebaną tam żywcem?

Cóż, zamierzamy was dzisiaj ochrzcić w imię Ojca, Syna i Ducha Świętego. Zraszać, posypać, posypywać. Albo ochrzcimy cię w imię Pana Jezusa Chrystusa. A jednak jesteś grzesznikiem. Schodzisz do wody i wchodzisz pod wodę, wracasz tą samą osobą, którą byłeś. Brat Branham powiedział: "Idziesz suchym grzesznikiem, a wchodzisz mokrym".

Pamiętam to wyraźnie. I niektórzy z was, którzy byli wtedy ze mną, też to pamiętają. Pamiętasz, jak ochrzciliśmy mężczyznę w rzece Licking w Kentucky. Wszyscy wiedzieliśmy, że był grzesznikiem, ale chciał zostać ochrzczony, więc zamierzamy to zrobić. Podeszła cała masa ludzi i wszyscy oglądaliśmy chrzest. I wszedł do wody. Ochrzciłem go w imię Pana Jezusa Chrystusa. A kiedy się pojawił, zgadnij co? Butelka, nieotwarta butelka piwa, wyskoczyła u jego stóp. I wiecie co? Wrócił do piwa i zostawił żonę. Nie możesz więc zmienić siebie. Tylko Bóg może cię zmienić. I tylko Bóg, żyjąc w tobie i żyjąc twoim życiem dla ciebie, przemienia cię.

60-0608 P:33 *Nie możesz już oczyścić się z grzechu, przyłączając się do kościołów i przyjmując wyznania wiary, wtedy lampart mógłby lizać swoje własne płamy.*

Wyobrażasz sobie? Widzisz kota, który się liże. Cóż, spójrz na lamparta. Myślisz, że będzie próbował

pozbyć się tych plam? Nie ma mowy. W porządku? I wiecie co? Możesz być pełen tatuaży i próbować je zlizać. To nie zadziała. Myślisz, że kot może wylizać się do białości? *Nie, proszę pana. Im bardziej je liże, tym jaśniejsze się stają.*

Musisz umrzeć dla siebie, dla swoich własnych myśli. Poddaj się i pozwól Duchowi Świętemu okryć cię swoją obecnością i swoją mocą.

Wielki wojownik Dawid 55-0118 P:39 Kiedy Bóg kiedykolwiek zdoła ponownie zjednoczyć Kościół w jedności, aby mógł go obdarzyć mocą z wysoka... Moc czego? Uwierzyć Jego Słowu, sprawić, by się wypełniło.

Żeby do tego doszło? Dlaczego? Bo się trzymasz. Mówisz: Boże, nie odejdę stąd, dopóki nie napełnisz mnie Duchem Świętym. Jak powiedział stary Buddy Robinson: "Ojcze, jeśli nie napełnisz mnie Duchem Świętym, kiedy przyjdiesz, znajdziesz tu pęk kości."

Idź i powiedz moim uczniom 53-0405S P:75 Brat Branham powiedział: I dopóki człowiek nie zostanie wyposażony przez Ducha Świętego, nie przez edukację, nie przez teologię (nie przez doktrynę kościoła lub wyznanie), nie przez członkostwo w kościele... Amen.

Był w Jerozolimie i został napełniony chrztem Ducha Świętego, ale nie nadaje się na kazalnicę, to prawda, jako misjonarz czy ktokolwiek inny.

I dlatego mówię, że co najmniej 90% dzisiejszych duchownych nie jest nawet napełnionych Duchem Świętym. I nie powinni nawet wygłaszać kazań za kazalnicą. Nie powinni. Ale i tak to robią, bo potrafią mówić lepiej niż ja. Mogą tańczyć na scenie. Gdybym tego spróbował, prawdopodobnie bym się potknął, a ty pewnie myślisz, że mam kolejny udar. Nie mogą tego zrobić, albo mogą to zrobić. Mogą działać. Widziałem pastora w kościele mojego przyjaciela, a ten pastor szurał nogami jak podczas spaceru po księżycu.

Pomyślałam, że on robi teatr. Widziałem na filmie, że Mick Jagger zrobił to samo, dobrze? A ten facet robił coś w stylu Micka Jaggera i próbował zaimponować ludziom. Nie obchodzi mnie, czy jesteś pod wrażeniem mojej fizyczności. Zależy mi tylko na tym, abyście wierzyli Słowu.

Z Powrotu i Jubileuszu 62-1122 P:68 Jakie dziedzictwo On zostawił?" "Czekajcie w mieście Jeruzalem, aż zostaniecie przyobleczeni mocą z wysokości". To jest dziedzictwo.

Brat Branham powiedział, że kiedy masz w sobie tę moc, kiedy masz w sobie choć odrobinę Ducha Świętego, słuchaj, zaczyna się plemnik, którego nie możesz nawet zobaczyć przez szkło powiększające. Możesz umieścić 100 000 na główce szpilki lub nawet milion na główce szpilki i nie

możesz tego zobaczyć na własne oczy. Ale takie jest życie. A ty włożyłeś w siebie tyle Ducha Świętego, powiedział brat Branham, że mógłbyś tworzyć światy i żyć na nich. Zgadza się. Więc gdyby Bóg kazał mi to zrobić, uciekłbym stąd w mgnieniu oka. I cieszę się światem, który On mi dał.

*Nie: "Idź, dołącz do tego, a idź do tamtego, idź do tego". Poczekaj, aż moc nadejdzie z góry. — Jak długo? **Aż do.** — Pewnego dnia? Dwa dni? Poczekaj, aż. Nie przejmuj się odrobiną emocji, odrobiną zdenerwowania;*

Poczekaj tam, aż umrzesz, zostaniesz pogrzebany i narodzisz się na nowo w Jezusie Chrystusie, a każde pulsowanie twojego życia pokona Jezusa Chrystusa, abyś mógł ujrzeć życie Chrystusa odzwierciedlone w twoim własnym myśleniu, w twoim życiu, w drodze, którą idziesz.

Tak, proszę pana, dopóki nie znajdzie pan tej mocy, jaką mieli tam na początku...

To nadchodzi. To przyjdzie stopniowo. Widzimy to w naszych modlitwach na całym świecie, gdzie bracia mają pewną potrzebę, a Bóg odpowiada na nasze modlitwy na całym świecie.

Każdego dnia wydaje się, że widzimy trochę tu, trochę tam, ale pewnego dnia zaczniemy to widzieć tutaj, tutaj, tutaj, tutaj. Zobaczymy to, kiedy przejdiesz przez te drzwi. Zobaczymy kiedyś. Brat Branham powiedział, że nadejdzie czas, kiedy grzech nie odważy się wejść do domu Bożego. W porządku, nadchodzi.

Na początku tak nie było. 59-1125 P:42 Otrzymali polecenie , aby nie opuszczać Jerozolimy , dopóki nie zostaną przyobleczeni w moc z wysokości. Żaden człowiek nie ma prawa głosić ewangelii, dopóki nie zostanie napełniony Duchem Świętym.

A jednak znam kaznodziejów. Znam ludzi. Nie są kaznodziejami. Byli nastolatkami i potrafili się zachowywać, jakby przyprowadzali tych wielkich mężczyzn na górę i tańczyli w duchu, a nie w duchu, tylko w ludzkim duchu. Porządku. Wyglądałyby...

Ilu było na meczu piłki nożnej? Pamiętaj o fali, która rozchodzi się po całym stadionie. Są namaszczeni ludzkim dynamem, ludzkim duchem. Duch Święty tego nie robi, a następny facet robi to i to jest jak przejście węża. Porządku. Przekaż go dalej. Prawy. Rozumiem interpretację: **"ponieważ-a-man-ai, przekaż go dalej"**. Prawy. To bzdura. Duch Święty działa jak Duch Święty. W porządku? Zachowujesz się jak Jezus, żyjesz jak Jezus, mówisz jak Jezus. W porządku?

I to jest dzisiaj problem, mamy grupę chrześcijan i wierzących w Przesłanie, które "chcą być pszczołami". Są tylko z nazwy, ale nie ma w tym żadnej rzeczywistości.

I jak powiedziałem wcześniej, jeśli masz tylko 10% wierzących, którzy są naprawdę wierzącymi, z pewnością zobaczysz, że kościół płonie dla Słowa. Ale oni nie płoną dla Słowa. Płoną za to, że tańczą w przejściach, śpiewają w chórach, robią, może zostając diakonem, starszym czy kimś takim. A kiedy wejdiesz do drzwi. Zobaczą, w czym jesteś najlepszy? Czy możesz uczyć w szkółce niedzielnej? Dobrze, zrobimy z ciebie nauczyciela w szkółce niedzielnej. To nie jest Duch Boży. Są tylko w nazwie, tylko w tytule. On jest naszym pastorem. Dlaczego? Bo uczyniliśmy go naszym pastorem. Och, ale Bóg tego nie zrobił. Ilu pastorów jest wybieranych przez ludzi, tak jak Apostołowie wylosowali słomki i wybrali niewłaściwego człowieka na miejsce Judasza? Hej, głosowali na złego apostoła? Pamiętasz to? Sami apostołowie głosowali na niewłaściwego apostoła. I wtedy Bóg posłał Pawła. Tego po prostu nie da się wymyślić. To prawda.

Jezus nie pozwolił uczniom głosić Ewangelii, dopóki nie otrzymali Ducha Świętego. Spędzili z Jezusem trzy i pół roku. Trzy i pół roku, a mimo to trzy razy się Go wyparli. Tak, to pokazuje... Słuchać.

Ale dzisiejsze kościoły są wypełnione pastorami i diakonami tylko z tytułu. Kiedy mówię, że 90%, posłuchajcie. 10% z 2,5 miliona ludzi, którzy twierdzą, że podążają za tym przesłaniem, to 25 000 wierzących. Wątpię, czy znajdzie się 10% z tego, czyli 2500 prawdziwych wierzących. Brat Branham powiedział, że może to być tylko 500 osób.

Powiedział, że *tak jak za dni Noego, było tylko osiem zbawionych dusz.*

Czy jesteś naprawdę wierzący? Czy żyjesz zgodnie ze Słowem? Mam nadzieję, że tak. Ale dzisiejsze kościoły są wypełnione pastorami i diakonami tylko z tytułu. Poza tym ludzie w ławkach kościelnych wierzą tylko w tytuł. To, że nazywasz siebie kobietą, nie oznacza, że jesteś kobietą, jeśli rodzi się mężczyzną. A wielu tak zwanych wierzących nawet nie narodziło się na nowo. Skąd to wiem? bo nie rozumieją tego, co Bożego. I tylko ci, którzy są napełnieni Bożym Duchem Świętym, mogą zrozumieć Boże sprawy.

1 List do Koryntian 2:10 *Lecz Bóg objawił je nam przez Ducha swego, bo Duch bada wszystko, zaiste, głębokości Boże.*

11 *Albowiem któż wie o tym, co jest o człowieku, jeśli nie duch człowieczy, który jest w nim? tak rzeczy Boże nie zna człowiek, ale Duch Boży wie.*

12 *A nie ducha świata, ale ducha, który jest z Boga, abyśmy poznali to, co nam darmo jest dane od Boga. 13 O czym też mówimy, nie słowami, których uczy mądrość ludzka, ale których uczy Duch Święty, porównując rzeczy duchowe z duchowymi.*

Diabeł przychodzi do ciebie i mówi: "Biblia mówi: bla, bla, bla". A ty mówisz, tylko minutę. Mówi też coś jeszcze. Porównywanie spraw duchowych z duchowymi.

14 *Lecz człowiek cielesny (oto jest) nie przyjmuje tego, co jest z Ducha Bożego.*

Oni ich nie chcą. Są zadowoleni ze swojego życia i z tego, że są grzesznikami. Dobry. Idziesz do piekła. W porządku. Płomienie będą coraz gorętsze. W porządku.

Możesz robić to, na co masz ochotę. Nie obchodzi mnie to. I tak postaram się cię kochać. I mówię to poważnie. Staram się traktować grzesznika i świętego w ten sam sposób. Staram się okazywać im szacunek i oddawać cześć jemu. Jedynymi, do których nie mam szacunku, są ludzie, którzy naśmiewają się ze Słowa Bożego.

(A człowiek cielesny to człowiek, który nie narodził się na nowo i nie został napełniony Duchem Bożym. Zauważmy, że jest tam napisane, *bo są one dla Niego głupstwem*: (To właśnie rzeczy Stwórcy, który stworzył wszystkie rzeczy przez swoje własne objawienie swojej własnej mocy, przez swoje własne słowo. A oni mówią, że to tylko głupota, a potem mówią, że on też nie może ich poznać, ale jest niemożliwe, aby on ich poznał). **Nie może ich też poznać, ponieważ są one duchowo rozeznawane.**

Czy masz w sobie wystarczająco dużo rozeznania, aby rozeznawać duchowo? Wszyscy pragniemy rozeznania, które miał brat Branham. No cóż, masz w sobie tego samego Ducha Świętego, nieprawdaż? Jak myślicie, kto rozpoznał dla niego te rzeczy? Bóg to zrobił. Jak myślisz, kogo rozpoznaje za ciebie? Bóg to robi. Jak myślisz, kto mówi ci, że w tej osobie jest coś zabawnego? Więc po prostu usiądź wygodnie, oglądaj i czekaj. Nie rzucaj krytyki na tę osobę.

Ale tak jak powiedział brat Vayle, kocha się Go od wewnątrz albo kocha się Go na zewnątrz. Innymi słowy, twoja miłość, niezależnie od tego, czy w nią wierzy, czy nie, niczego nie zmienia. Nie mów, że teraz jest wierzący, więc będę go bardziej kochał. Kochasz go w środku lub kochasz go na zewnątrz. Nie mogą znieść przebywania w pobliżu miłości, która jest prawdziwa, więc odchodzą i wychodzą. Odchodzą więc sami. *Wyszli spośród nas, bo* co mówi Biblia? Bo *oni nie są z nas*. Okej, więc je kochasz. Kochasz je.

Otóż z **Jedności Jedności 58-0128 P:45 Świadek musi coś wiedzieć. Świadek musi mieć doświadczenie. I nie możesz być świadkiem Chrystusa, dopóki Duch Święty cię nie ochrzci.**

Podobnie jak kobieta, oskarżyła Trumpa o pewne rzeczy. *To było 30, może 40 lat temu*. Och, nie pamiętasz? *Cóż, myślę, że byłem w tym wieku, ale może byłem w tym wieku*. A Wy nie pamiętacie? A jak był ubrany? *Cóż, nie wiem*. Mógł mieć na sobie czerwony krawat i niebieski garnitur. *Więc tak, naprawdę nie wiem, w co był ubrany*.

No właśnie, jak nosił włosy? Skąd wiedziałeś, kiedy? W jaki dzień tygodnia? *Nie pamiętam*.

Powiedziałeś o tym komukolwiek? *No nie do końca, bo się wstydziłam.* Och, naprawdę? Jesteś zawstydzony, a mimo to nazwałeś swoje zwierzaki? Pewne rzeczy, pewne rzeczy związane z genitaliami i wszystko inne. *Cóż, to trochę zabawne.* Szaleni ludzie. Tak, są szaleni. I wiecie co? Ludzie, którzy jej wierzą, są równie szaleni.

Wiesz co? Są tak szaleni, że wybrali komunistę na burmistrza Nowego Jorku. Mam nadzieję, że Trump usiądzie z założonymi rękami i powie: "Dobrze, zniszczysz miasto, w porządku". Mam ubezpieczenie na moje budynki, wszystko inne, więc jestem zwolniony z odpowiedzialności karnej. Możesz robić to, na co masz ochotę. I zabijesz ludzi, których zamierzasz zapoczątkować...

Słuchaj, on nawet mówi, że nie możesz mieć domu na własność. Rząd będzie właścicielem tego za ciebie. A potem pozwolimy wprowadzić się pięciu innym rodzinom i wyprowadzić ciebie. Możesz wyjść na ulicę, ale my zabierzemy bezdomnych na ulicę i umieścimy ich w twoim domu.

To jest to, co on robi, albo chce robić. Jest również muzułmaninem i wierzy w dżihad. Ale niedoszli. Cóż, daj mi batonik. Batonik za 10 dolarów. Daj mi parę butów. Tak, daj mi coś jeszcze. Daj mi, daj mi, daj mi, co? Za ich małe życzenia małych, małych drobiazgów, daj mi kilka drobiazgów. Będą stać w kolejce po jedzenie przez dwa tygodnie. Będą stać w kolejce. Widziałem te wiersze w Rosji, a ty Michał, widziałeś je, jesteś tego świadkiem, kiedy byłeś młodszy w Polsce. Stoisz w kolejce do bloku miejskiego i wiesz co? Mają może tylko 30, 40 bochenków chleba, a w kolejce stoi 300 osób. Tak więc połowa z nich nie może przynieść do domu chleba. Więc po prostu chwytają wszystko, co mogą złapać, ponieważ chleb zniknął. Tak, ciesz się tym, Nowy Jork. To nadchodzi. Ciesz się tym, Ameryko. To nadchodzi. Amen. Ale nas tu nie będzie. Przygotowują się na ucisk i to będzie początek ich ucisku. I nie będzie dla nich jedzenia. I wiecie co? Przegłosowali to. Zamiast zagłosować na Boga, zagłosowali na jakiegoś szaleńca. W porządku

Świadek musi więc coś wiedzieć. Nie możesz wziąć ślepcy i głuchego i powiedzieć: "Czy byłeś świadkiem tej zbrodni?" Cóż, nie wiem. Nie mogłem tego zobaczyć, nie słyszałem. Och, ale i tak jesteś świadkiem. Zrobimy z ciebie świadka. To nie działa. Świadek musi mieć doświadczenie w obserwowaniu tego, co się dzieje. Nie możesz być przecznice czy dwie przecznice dalej i powiedzieć: "Wiem, że to ten człowiek to zrobił". No i widziałeś go? Otóż nie, nie widziałem go, ale tak i tak powiedziałem, że ten a ten powiedział, że ten i ten powiedział, że powiedział, że powiedział.

Tak jak niektórzy z naszych polityków, którzy twierdzili, że brali udział w wojnie w Wietnamie i nawet nie byli za granicą. Tak jak mówią niektórzy, brat Vayle głosi dwóch bogów. Cóż, czy kiedykolwiek słyszałeś, jak to mówił? Otóż nie, nigdy nawet nie słyszałem jednej z jego taśm. Ale ten a ten powiedział to i ten a ten powiedział to. Powiedziałem: "Pójdiesz do piekła, wierząc w kłamstwo, ponieważ zdecydowałeś się zlekceważyć prawdę.

Brat Branham powiedział, że z **Bożej drogi 53-0613 P:60 Dzieje Apostolskie 1:8. "Lecz wy otrzymacie Ducha Świętego po tym... Otrzymacie moc po tym, jak Duch Święty zstąpi na was.**

Będziecie moimi świadkami w Jerozolimie, Judei, Samarii i Connerville, w stanie Indiana i w najdalszych zakątkach ziemi.— Co takiego? Po tym, jak zostaniesz diakonem? Nie. Po wyjściu z seminarium? Nie.

Po tym, jak zostałeś kaznodzieją? Nie. (Po tym, jak zrozumiesz właściwą doktrynę? Nie.) "Gdy otrzymacie Ducha Świętego, będziecie moimi świadkami z mocą na całym świecie".

Głosiłem orędzie około rok temu, może dwa lata temu. Byłem świadkiem co najmniej 47 różnych przypadków, w których Bóg czynił te rzeczy. Ja tego nie zrobiłem, ale Bóg to zrobił. Byłem tam, kiedy On to czynił. To sprawia, że stajesz się świadkiem. A to oznacza, że masz w sobie Ducha Świętego, który rozpoznaje, że Bóg to robi. Jestem pewien, że całe Cincinnati powiedziało: "Cóż, pogoda się zmieniła". Zastanawiam się, co do tego doszło. Ale ty tam byłeś. Byłeś świadkiem. Słyszeliście, jak modlitwa wznosiła się w górę i prosiła Boga, aby zmienił pogodę o 30 stopni, a zmieniła się o 30 stopni w ciągu godziny. A ty byłeś świadkiem, ponieważ Duch Święty jest w tobie, aby zobaczyć, co Bóg zamierza uczynić.

Każdy Bóg powołany na świadka musi być obdarzony mocą z wysokości, zanim będzie mógł być świadkiem. Świadek musi **coś wiedzieć, coś widzieć, wiedzieć, o czym mówi.**

Wiara Maryi 59-0409 P:20 Brat Branham powiedział: *Kiedy Jezus powiedział im, aby czekali w mieście Jerozolimie, aż zostaną przyobleczeni mocą z wysoka, to Słowo dotarło do ich uszu. Przebywali w świątyni i nieustannie chwalili Boga dniem i nocą.*

Co oni robili? Podlewanie tej obietnicy.

Czy dotrzymujesz obietnicy? Pamiętaj, że Rebeka napiła wielbłąda, który zabrał ją do domu na spotkanie z Izaakiem. Podlewała Ducha Świętego. Podlewała moc, która zabierała ją do domu. Czy podlewasz energię, która zabiera Cię do domu? Czy podlewasz je każdego dnia poprzez modlitwę i czytanie Słowa? **Co oni robili? Podlewanie tej obietnicy.**

I nagle rozległ się odgłos z nieba, podobny do gwałtownego, potężnego wiatru, i wypełnił cały dom, w którym siedzieli.

Poprosiłem pewnego brata w naszym kościele, brata Piotra, aby został Eliezerem. Poprosiłem brata Piotra, aby był moim Eliezerem, aby podlewał cię Słowem trzy razy dziennie. I dobrze mu to wychodzi.

A ludzie czytają te cytaty każdego dnia i coraz bardziej oczekują na Boże rzeczy. To jest to, czego chcę. To właśnie zrobiła Rebecca. Napiła wielbłąda, który zabrał ją do domu. To właśnie robi brat

Piotr. On podlewa trzodę, którą Bóg dał mi na jej nadzorcę. I on je podlewa. A Bóg zabierze nas do domu z tym podlewaniem.

I nagle rozległ się odgłos z nieba, podobny do gwałtownego, potężnego wiatru, i wypełnił cały dom, w którym siedzieli. Słowo było podlewane. A to zabrało życie i zaczęło rosnąć.

Otóż z **Wiary 58-0315 P:25** Za dni naszego Pana, zanim opuścił ziemię, w **Ewangelii Łukasza 24:49** powiedział: *"Pozostańcie w mieście Jeruzalem, aż zostanieie przyobleczeni mocą z wysokości".*

Otóż słowo **"wytrzymać"** oznacza **"przywdziać"** tak, jakbyś zakładał ubranie. Ale to mówi, że przyobleczesz się w moc, **dunamis**, moc czynienia cudów. Ale nie robisz tego sam. Bóg tak naprawdę robi to, ponieważ Go podlewasz. Podlewasz w sobie Ducha. I on dorasta. Jest coraz silniejszy.

Przywdziejesz ją jak szatę, bo jest to namaszczenie na tobie. I Bóg dał to namaszczenie. Więc proszę, ubierz się. Oto namaszczenie, ubierz się, w Moim Słowie. Pamiętaj o pannie młodej, jest odziana w słowo Boże.

W Dziejach Apostolskich 1:8 czytamy: *"Gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie moc." I zauważmy.*

W pokoju na piętrze znajdowała się grupa małych, ludzi, których było stu dwudziestu, a drzwi zamknięto na klucz, ponieważ bali się gróźb ze strony Żydów.

A potem nagle rozległ się dźwięk z nieba, jakby potężny wiatr, który wypełnił cały dom, w którym siedzieli.

Och, jeszcze kilka minut wcześniej bali się, ale oto wszyscy wyszli na ulicę, wychwalając i wychwalając Boga.

Innymi słowy, nie zesłali Ducha Świętego, ale przygotowali się. Podlewali i podlewali, i podlewali, a pewnego dnia, zgadnij co? To przyszło. I wiecie co? Nappełniło ich to taką mocą. Wyszli na ulicę i zeznawali. Każdy słyszał je w swoim języku.

Piotr i Jan szli ulicą, a mężczyźni, na których przeszły ich cienie, zostali uzdrowieni. Widzicie, to jest moc Namaszczonego Słowa w was.

Och, jeszcze kilka minut wcześniej bali się, ale oto wszyscy wyszli na ulicę, wychwalając i wychwalając Boga.

Mieli za sobą doświadczenie, które podpaliło ich i tego dnia mogło spalić cały świat. Mieli doświadczenie. To jest to, czego potrzebujemy. Doświadczenie towarzyszy wierze.

Słyszysz to? Doświadczenie. Boże, ześlij mi doświadczenie Twojej Obecności, Boże. Każdego dnia powinniście pytać Boga: Czy pokazałbyś mi dzisiaj swoją nadprzyrodzoną obecność? I zamierzam się tym rozkoszować. I zamierzam stawać się w tym silniejszy, bardziej dojrzały, aż stanę się prawdziwym synem Boga.

29 Kogo bowiem przewidział, przeznaczył też na to, aby się stali na obraz Syna swego. (Jakże tam dotrzesz? Zrobił to. On cię przewidział. Przewidział. Wiedział w swoim umyśle, że w tym małym, maleńkim zarodku życia, zwanym Logosem w tobie, Bóg umieścił wszystko, co kiedykolwiek będzie.

Kiedy sadzisz ziarno pszenicy w ziemi, nie musisz dodawać do niego wielu rzeczy. Po prostu go podlej, a wyrośnie w nim wszystko. Każde jabłko, które kiedykolwiek będzie, które będziecie jeść z tego drzewa, było już w tym ziarnie. Każde ziarno kukurydzy, które jest w kłosie, było w tym małym nasionku, które zasadziłeś. A Bóg zasiał w tobie swoje Słowo. Ponieważ Syn Człowieczy wyszedł i ją rozsiał. Jestem tutaj, aby podlewać, a teraz brat Piotr pomaga, ponieważ mam dużo podlewania.

29 Kogo bowiem poznał, przeznaczył też na podobieństwo obrazu Syna swego.

On nie posadził małego wieprza w ziemi i nie powiedział: "Wyjdź na Syna Bożego". Zasadził w ziemi syna Bożego i rzekł: Wstąp na obraz twego starszego brata, ***aby był pierworodnym między wielu braćmi.***

30 A których przeznaczył, tych też powołał, a których powołał, tych też usprawiedliwił.

Nie zrobiłeś tego. Mogłeś to zrobić, ale jak powiedział brat Vayle, mogłeś to zrobić. Ale On nie daje ci za to kredytu. Zrzuca zło z powrotem na diabła, który jest autorem.

a których usprawiedliwił, tych też uwielbił. i Endoxazo, powiększony w ciele, Jego Zoe.

31 Cóż tedy na to powiemy? Jeśli Bóg z nami, któż przeciwko nam?

Czy moi rówieśnicy w szkole? Nie. Czy nauczyciel może? Nie. Czy zleceniodawca może? Nie. Czy w moim zadaniu może być właściciel mojego zadania lub przełożony mojego zadania? Nie. Jeśli Bóg jest z wami, nikt nie może być przeciwko wam.

32 *A ten, który nie oszczędził własnego Syna, ale go za nas wszystkich wydał, jakże nie da nam z nim i darmo nam wszystkiego?*

Innymi słowy, spójrzcie, Jezus czyni wszystko jako współdziedzic. Jesteśmy wspólnym spadkobiercą. Wiesz, co to jest współspadkobierca. Masz udział w spadku. Dzielisz się tym, co On dzieli.

33 *Któż może coś oskarżyć wybranych Bożych? To Bóg jest tym, który usprawiedliwia.*

34 *Któż jest ten, który potępia? To Chrystus, który umarł, a raczej zmartwychwstał, który jest po prawicy Boga i wstawia się za nami.*

35 *Któż nas odłączy od miłości Chrystusowej? (No cóż, miałeś próbę.) będzie uciskiem lub udręką (rozzłościłeś się, stałeś się sfrustrowany, zostałeś sfrustrowany. Utrapienie, prześladowanie, głód i nagość, niebezpieczeństwo czy miecz?*

36 *Jak jest napisane: Dla ciebie jesteśmy zabici przez cały dzień, jesteśmy poczytani jako owce na rzeź. 37 Owszem, we wszystkim tym jesteśmy więcej niż zwycięzcami dzięki Temu, który nas umiłował.*

Szadrach, Mészach i Abed-Nego stali przed rozpalonym piecem, który rozpalili się siedmiokrotnie goręcej. Wielcy, silni mężczyźni w typie linebackera, którzy wyrzucili ich przez drzwi, poparzyli się, gdy sami się do nich zbliżyli. Szadrach, Mészach, Abed-Nego, płomienie wokół nich, nawet ich nie dotykając. Spojrzał na mężczyzn. Popiół pod ich stopami. Tak jak to się stanie, gdy wrócimy na tę ziemię, wszystkie one są popiołem pod podszewkami twoich stóp. A oni mówili, że jeśli Bóg nas nie oszczędzi, to w porządku, natychmiast będziemy w chwale. Ale Bóg ich oszczędził.

37 *Owszem, we wszystkim tym jesteśmy więcej niż zwycięzcami dzięki Temu, który nas umiłował.*

Dlatego mówię, że jesteście wyzwoleni przez miłość. Jak? Jego miłość i On nauczył nas, jak kochać.

38 *Albowiem jestem przekonany, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani zwierzchności, ani moce, ani rzeczy teraźniejsze, ani przyszłe,*

39 *Ani wysokość, ani głębokość, ani wielkie tłuste niechlujstwa w telewizji, ani żadne inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Bożej, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.*

Tak więc, dwa, trzy tygodnie temu, rozmawialiśmy na ten temat: *Związani strachem, ale wyzwoleni przez Miłość, części 1 i 2.*

Tekst z tej serii zaczerpnęliśmy z **Listu do Efezjan 1**, który mówi nam, że po otrzymaniu ducha przysposobienia synowskiego, Bóg chce nam dać poznać nasze dziedzictwo i moc, która się z nim wiąże.

Church Age Book Rozdział 2 - Wizja Patmos Brat Branham powiedział: *"Nie bój się, John. (cytując Pismo Święte) Nie bój się, mała trzódka. Wszystko, czym ja jestem, ty jesteś dziedzicem. Cała moja moc jest twoja. Moja wszechmoc jest twoja, gdy stoję pośród ciebie. Nie przyszedłem, aby przynieść strach i porażkę, ale miłość, odwagę i zdolności. Wszelka moc jest Mi dana i jest wasza do użycia.*

Kiedy miałem 18 lat, nie miałem samochodu, ale mój tata go miał i pozwolił mi z niego korzystać. A mój Jezus pozwala mi używać Jego mocy.

Ty mówisz Słowo, a Ja je wykonam. To jest Jana **14:13**. On powiedział: *Wszystko, o co prosicie Ojca, w imię moje, spełnię. Takie jest Moje przymierze i nigdy nie może zawieść".*

Od **Boga świadczącego o Jego darach 52-0713E P:49** *Więc nie bój się, strach jest od diabła. Wszystko, co Jezus mówił: "Nie bój się, nie bój się", nieustannie: "Nie bój się, nie bój się". Czy słusznie? Zawsze: "Nie bój się". Bóg nie chce, żebyś się bał; On chce, żebyś uwierzył.*

Za każdym razem, gdy anioł Pański przychodził w Starym i Nowym Testamencie, mówił: Nie bójcie się! Przybyłem z Obecności Pana.

Pamiętać. **"Bóg nie dał nam ducha, którego mamy się bać, ale zdrowego zmysłu"**, więc Bóg chce, abyśmy myśleli.

Ludzie, którzy nie mają zdrowego rozsądku, zaczynają wyobrażać sobie najgorsze i popadają w strach. **Jana 9**. Chcę, żebyście o tym pamiętali. Nie wyobrażaj sobie najgorszego. Pomyśl o obietnicach, jakie Bóg ma dla ciebie. W porządku?

A teraz pamiętaj. **"Bóg nie dał nam ducha, którego mamy się bać, ale zdrowego zmysłu"**, więc Bóg chce, abyśmy myśleli.

Jana 9:1 *A gdy Jezus przechodził obok, ujrzał człowieka, który był ślepy od urodzenia. 2 I pytali go uczniowie jego, mówiąc: Nauczycielu, któż zgrzeszył, ten człowiek czy rodzice jego, że się urodził niewidomy?*

Musi być jakiś powód, dla którego urodził się niewidomy. Takie rzeczy po prostu się nie zdarzają.

3 Odpowiedział mu Jezus: Ani ten człowiek nie zgrzeszył, ani rodzice jego. Porządku? Nie wierzyć.), ale aby dzieła Boże objawiły się w Nim (w Nim i w Tobie) (uwielbione w Tobie. Endoxa w tobie). Niech się w Nim objawi. 4 Muszę wykonywać dzieła tego, który mię posłał, póki jest dzień, a noc nadchodzi, gdy żaden człowiek nie może pracować.

Mam ten mały schorzenie, które pozostało mi po udarze. Powinienem już nie żyć, dobrze? I od tamtej pory nie usłyszeliście 200 kazań, gdyby nie to, że dzieła Boże mogą się we mnie objawić. Zamierzam odejść z tego życia, nie czekając, aż skończę 22 lata. Ale kiedy będę miał 73 lata, znów będę miał mocną nogę. To są dzieła Boże, które się we mnie objawiają. To jest obietnica, którą mam od Boga. I zamierzam nadal domagać się tej obietnicy.

5 Póki jestem na świecie, jestem światłością świata. 6 To mówiąc, splunął na ziemię i ulepił glinę z plwociny, i namaścił nią oczy niewidomego.

A teraz niewierzący, który to obserwuje, mówi: "Och, on wlewa ślinę zmieszaną z błotem w oczy tego człowieka".

7 I rzekł do niego: Idź, umyj się w sadzawce Siloe, (aby zmyć tę ślinę) (co jest według tłumaczenia: Zesłane). Poszedł więc swoją drogą, umył się i przyszedł, ujrzął.

Właściwie, kiedy zmył glinę, widział doskonale. 20/20.

8 Przetoż sąsiedzi i ci, którzy go przedtem widzieli, że był ślepy, mówili: Izali to nie ten, który siedział i żebrał? 9 Mówili niektórzy: To jest on. Inni mówili: On jest do niego podobny: (Innymi słowy, nie może być nim, ale musi być kimś innym, kto wygląda jak on. On jest do niego podobny), ale on powiedział: "Ja jestem nim".

10. Przetoż rzekli do niego: Jakże się otworzyły oczy twoje?

11 A on odpowiadając, rzekł: Mąż zwany Jezusem ulepił glinę, i namaścił oczy moje, i rzekł do mnie: Idź do sadzawki Siloe i obmyj się, a ja poszedłem i obmyłem się, i odzyskałem wzrok.

12 Tedy rzekli do niego: Gdzież on jest? On odpowiedział: Nie wiem. 13 Przyprowadzili do faryzeuszów tego, który przedtem był ślepy. 14 A był to dzień szabatu, gdy Jezus ulepił glinę, i otworzył oczy swoje. Och, On zrobił coś aktywnego w Sabat.

15 Z drugiej strony faryzeusze zapytali go, jak odzyskał wzrok. Rzekł do nich: Nałożył glinę na moje oczy, a ja się obmyłem i widzę.

16 Przetoż rzekli niektórzy z Faryzeuszów: Ten człowiek nie jest z Boga, przeto, że nie przestrzega dnia sabatowego. Inni mówili: Jak człowiek, który jest grzesznikiem, może czynić takie cuda? I był między nimi podział.

17 I znowu rzekli do ślepego: Cóż mówisz o nim, że otworzył oczy twoje? Powiedział: On jest prorokiem.

18 Lecz Żydzi nie wierzyli o nim, że był ślepy i odzyskał wzrok jego, aż wezwali rodziców tego, którzy odzyskali wzrok jego.

19 I zapytali ich, mówiąc: Czy to jest syn wasz, który, jak mówicie, jest ślepy od urodzenia? Jakże więc teraz widzi? **20** Odpowiedzieli im rodzice jego: Wiemy, że to jest syn nasz i że urodził się niewidomy.

21. Lecz w jaki sposób teraz widzi, nie wiemy; (A kto ich tam nie był), albo kto otworzył oczy swoje, tego nie wiemy: jest pełnoletni; zapytaj go, a on sam za siebie przemówi.

22 To słowa przemówili jego rodzice, ponieważ bali się Żydów, gdyż Żydzi już się zgodzili, że jeśli ktoś wyzna, że jest Chrystusem, będzie usunięty z synagogi.

O Boże. Bóg. Bóg. O mój Boże. Boże, o Boże, nie pozwól mi zostać wyrzuconym z tego kościoła. Nie pozwólcie, żebym został wyrzucony z tego czy innego kościoła. Słuchajcie, zostałem wyrzucony z kościoła i cieszę się, że nazywało się to Błogosławione Odejmnowanie. Bóg musi cię wyrzucić.

Bóg musi im pozwolić czasami wyrzucić cię z domu, żebyś przestał być taki głupi i powiedział: "Niech cię Bóg błogosławi. Cóż, lepiej bym tego nie mówił, bo to może być obraźliwe".

Głoś słowo, bądź natychmiastowy, w porę i nie w porę. Trzymaj się mocno tego, co jest Słowem. Porządku?

23 Przetoż rzekli rodzice jego: Jest pełnoletni, zapytajcie go.

Zatrzymajmy się tu na chwilę i spójrzmy na to, co się właśnie wydarzyło.

Widzimy tu dwoje rodziców, którym nie dane było nawet cieszyć się cudem, który Bóg właśnie uczynił na ich synu, który przez całe życie był niewidomy i nagle po raz pierwszy widzi.

Widzimy to każdego dnia w przypadku Demokratów. Nie chcą, by zakładnicy byli szczęśliwi, bo Trump wywalczył ich wolność. Chcą więc, żebyś nawet tego nie zauważył, że są wolni. Jest to ten sam duch zazdrości.

Widzimy to również w kościołach. Skąd wziął się ten strach, który ogarnął tych rodziców? Głupia zazdrość ze strony przywódców religijnych, którzy byli zazdrośni o to, co Jezus robił i mówił. I co zrobili w wyniku tej zazdrości?

Używali siły publicznego dyskursu i kazalnicy, aby powstrzymać ludzi i powstrzymać ich od szukania dalszego światła, dalszej prawdy.

Gdyby kościoły z przesłaniem były otwarte na sprawy Boże, mówiłyby o trzech tęczęch, które się pojawiły. Mówili o burzach, które się rozproszyły. Rozmawiali o burzy w Cincinnati, która w ciągu godziny zniknęła. Mówiliby o niezliczonych uzdrowieniach osób głuchych. Mówili o różnych rzeczach, których byłem świadkiem i widziałem, jak Bóg to robi, i mówili: "Wow, ta osoba naprawdę była świadkiem".

Ale nie, oni mogą mówić o tym, że on jest tylko intelektualistą. Wierzy w dwóch bogów. Nigdy w życiu nie wierzyłem w dwóch bogów i nadal nie wierzę. Ale oni to robią, ponieważ mówią, widzicie, tak jak ja dałem bratu Benowi fragment filmu, w którym uczniowie byli oskarżani przez faryzeuszy. A faryzeusze rzekli: Kim On jest? Powiedział: On jest Bogiem. I rzekł: Czy on był człowiekiem?

Tak, był człowiekiem, ale to był Bóg w człowieku. Głosisz dwóch bogów. Właściwie powiedzieli to w filmie. Pomyślałam, że to świetny klip. W rzeczywistości głosisz dwóch bogów. Nie, jeden Bóg. Miał syna. Głosisz dwóch bogów. Tak właśnie zrobili. Więc w pewnym sensie zachowałem ten klip. Jeśli chcesz, po prostu poproś mnie o to, a wysłę ci to, bo to takie zabawne. Bo to jest dokładnie dzisiaj. Alfa to Omega.

Trzymali ludzi w ryzach, sprawiając, że bali się wydalenia z kościoła za szukanie większej prawdy niż ta, którą chcieli, aby poznali i zrozumieli.

I czyż ten sam diabeł nie kontroluje go dzisiaj za pośrednictwem mediów i kościołów? A jednak wielu z nich twierdzi nawet, że wierzy, iż brat Branham był Prorokiem chwili.

Ale nie mów o doktrynie, której nauczał. Czyż nie to właśnie powiedział zielonoświątkowcy o bracie Branhamie? Och, miał słuszość w stu procentach, gdy powiedział: **Tak mówi Pan**. Dokładnie w 100%, kiedy rozeznał. Ale on nie zna swojej Biblii. Cóż, on zna autora lepiej. W porządku.

A jednak zabraniają ludziom, których pasterzują, badania doktryny, której nauczał William Branham na temat obecności Chrystusa i relacji między Ojcem a Jego Synem i synami.

Dlaczego? Ponieważ nie jest to popierane w ich obozie, sami tego nie wymyślili, jakby to miało odgrywać jakąkolwiek rolę w tym, czy wierzymy, czy nie.

Podoba mi się odwaga, jaką ten młody człowiek okazał tym faryzeuszom, którzy odrzucali Chrystusa. Nie zamierzał bez powodu bagatelizować tego, co właśnie wydarzyło się w jego życiu. Przeczytajmy to.

24. *Potem znowu wezwali niewidomego (który **był** ślepy) i rzekli do niego: Oddaj Bogu chwałę, wiemy, że ten człowiek jest grzesznikiem.*

25 *A on odpowiadając, rzekł: Czy jest grzesznikiem, czy nie, nie wiem, jedno wiem, że chociaż byłem ślepy, teraz widzę. 26 I rzekli mu znowu: Cóż ci uczynił? Jakże otworzył twoje oczy?*

27 *On im odpowiedział: Już wam powiedziałem, a wy nie słyszeliście, przeto chcecie to znowu usłyszeć? Chcecie i wy być jego uczniami?*

Co za policzek. Och, ten facet miał odwagę. Kocham to.

28 *Tedy złorzeczyli mu, i mówili: Ty jesteś jego uczniem, ale my jesteśmy uczniami Mojżesza. 29 Wiemy, że Bóg przemówił do Mojżesza, a co się tyczy tego człowieka, nie wiemy, skąd jest.*

30. *A odpowiedział im mąż: Czemu jest rzeczą cudowną, że nie wiecie, skąd On jest, a jednak otworzył oczy moje.*

31 *A teraz wiemy, że Bóg nie wysłuchuje grzeszników. (Wy go tylko nazywacie grzesznikiem, ale Bóg go usłyszał.), ale jeśli kto jest czcicielem Boga i pełni wolę Jego, Go wysłuchuje.*

32 *Od początku świata nie słyszano, aby ktoś otworzył oczy niewidomemu od urodzenia. (Mojżesz tego nie uczynił. Żaden z proroków tego nie uczynił. 33 Gdyby ten człowiek nie był z Boga, nie mógłby nic uczynić.*

34 *Odpowiedzieli mu i rzekli do niego: Urodziłeś się w grzechach i nauczasz nas? I wyrzucili go.*

Tak, to tak, jak wtedy, gdy miałeś dziewięć lat w szkole i kaznodzieja próbował ci powiedzieć pewne

rzeczy, a ty powiedziałaś: "Tego nie ma w Biblii". Powiedziała mi, że nawet pierwszoklasista wie, jaka jest od tego różnica.

Posłuchaj, powiedział brat Vayle, pięcioletnie dziecko, które czyta, mówi, że mówi o Bogu. Kiedy Apostoł Paweł mówi: *Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa*. I mógłbyś zapytać pięciolatka, o ilu osobach mówi? Otóż jednym jest Syn, a drugim jest Ojciec. To takie proste. A przecież wiesz, co czytają? Błogosławiony niech będzie Bóg, który jest Ojcem, Pan nasz Jezus Chrystus. Błogosławiony niech będzie osioł, który jest koniem. Błogosławiony niech będzie, to jest krowa. Nie rozumieją nawet języka.

Och, jak ten diabeł nie lubi, gdy mu się zwraca Pismo Święte. Nienawidzi być nauczany. Nienawidzi być pokazywany przez Słowo Boże. Ale podoba mi się postawa tego człowieka.

Widział, co właśnie przydarzyło się jego rodzicom i jak byli i unikali mówienia o tej wielkiej rzeczy, która przydarzyła się ich synowi.

I domyślałam się, że jego słuszne oburzenie rozgorzało, gdy patrzył, jak jego rodzice są stawiani na miejscu i jak w pewnym sensie zaprzeczają tej największej rzeczy, która wydarzyła się w ich rodzinie od czasu jego narodzin. Przemówił więc do tych przywódców religijnych i dał im do zrozumienia, że nie zamierza być z powodu ich ciętych języków, tak jak właśnie potraktowano jego rodziców.

I wyjął miecz Słowa, i odciął ich języki. Nie potrafili odpowiedzieć. Dopiero teraz mogli go po prostu o coś oskarżyć. To jest to, co oni z tobą robią. Daj im Słowo, a będą atakować twoją osobę. Ale nie mogą atakować Słowa, ponieważ Go nie znają. Nie rozumieją Słowa.

I wyjął miecz Słowa, i pozwolił im go wziąć do tego stopnia, że zgrzytali zębami i wyrzucili go z kościoła. I to była najlepsza rzecz, jaka mu się kiedykolwiek przytrafiła. Ekskomunikowali go za to, że nie zgadzał się z pastorem, że tak powiem.

Chciałbym się dowiedzieć, gdzie w Biblii człowiek może zostać wyrzucony z kościoła za to, że nie zgadza się z pastorem lub starszymi kościoła. Ale robią to wszędzie.

Jest pewna rzecz, która nazywa się porządkiem kościelnym i jest pewien sposób radzenia sobie z kimś, kto sieje wątpliwości.

Powiedziałem z tej właśnie ambony: moje dzieci, moja żona, jeśli pokażą mi Pismo Święte, gdzie się mylę, zaakceptuję to. A jeden z braci w kościele powiedział: "Kobieta nie powinna rozmawiać ze swoim mężem". Ona nie powinna zajmować się Słowem. Och, ona po prostu ma być jakimś głupim

króliczkiem, który może jej po prostu mówić, co ma robić, a czego nie robić. Tak, tak. Nie, mylisz się, bracie. Żona ma tyle samo okazji, aby iść do Słowa, co jej mąż.

Jest pewna rzecz, która nazywa się porządkiem kościelnym i jest pewien sposób radzenia sobie z kimś, kto sieje wątpliwości.

Ale jeśli ktoś mówi, że się z tym nie zgadzam, to powinien mieć możliwość pokazania pastorowi za pośrednictwem Słowa Bożego, gdzie się myli w świetle Pisma Świętego.

8-0927 Dlaczego nie jesteśmy denominacją V-11 N-716 *Ludzie przychodzą tutaj do kościoła, a on staje się ich kościołem domowym, jeśli chcą przychodzić tak długo, jak żyją, tak długo, jak żyją.*

17 *Mogą tu przyjść i nie zgadzać się ze wszystkim, co my (ja, brat Vayle, brat Neville) głosimy. Wszystko. W porządku. Ty nadal, tak długo jak jesteś chrześcijaninem, masz społeczność i wyciągasz rękę, tak samo jak reszta z nich. Widzieć?*

W innych miejscach możecie nie zgadzać się ze wszystkim, co mówię, o ile wierzycie, że Jezus Chrystus jest Synem Bożym. Innymi słowy, to czyni nas braćmi.

Gdybym powiedział, że wierzę w chrzest przez zanurzenie w wodzie, a ty uwierzyłbyś w pokropienie i pozostałbyś przy tym, nadal byłibyśmy tacy sami, jakimi jesteśmy, gdybyśmy oboje się zgodzili.

Dlatego zawsze mówiłem, że masz prawo do swojej opinii.

Być może nie jesteśmy w stanie widzieć się tak samo jak oko w oko, ale tak długo, jak jesteś chrześcijańskim bratem lub siostrą, jesteś całkowicie mile widziany (widzisz?), wszyscy.

Tak więc, jeśli brat Branham był na tyle otwarty, aby zaakceptować w swoim kościele ludzi, którzy nie zgadzali się ze wszystkim, czego nauczał, to kim jesteśmy, aby postępować inaczej?

Nie mówię, że powinniśmy zaprosić do kościoła grupę niewierzących, aby go wypełnić.

Byłoby to niedorzeczne, ale każda osoba, która przyjdzie i usiądzie, albo w końcu będzie miała otwarte oczy, albo nie zostanie tam zbyt długo, ponieważ to, co słyszy, w końcu spowoduje, że albo wejdzie, albo wyjdzie.

Ale on nawet nie mówi tutaj o drugiej osobie, on mówi o tym, że nasza własna postawa jest zgodna z naturą gołębic Ducha Świętego.

Myślicie, że brat Branham i tłumy, które tam był, miały takie nastawienie, no cóż, będę się modlił tylko za tych, którzy wyglądają jak należy. Nie, modlił się za wszystkich. Włosy na głowie nie miały znaczenia. Modlił się za nich. Kolczyki na sobie, nie miało znaczenia. Modlił się za nich. Czy modlisz się za wszystkich? Widzicie, musimy mieć umysł Chrystusowy. I umarł, aby wszyscy mogli być zbawieni. Teraz wiemy, że nie wszyscy będą zbawieni, ponieważ wcześniej nie byli w Bożym umyśle.

Jak powiedział brat Branham, głosimy tak, jakby każdy mógł być zbawiony, ale wiemy, że tak się nie stanie. My jednak głosimy, że oni, mając nadzieję, że tak się stanie. Modlimy się za tych, którzy nas złośliwie wykorzystują. Modlimy się za tych, o których myślimy, że mogą jej nie mieć. I tak modlimy się za nich. Kochamy wszystkich. Wiem, że moja żona mnie widzi i myśli, że jestem trochę szalony, bo rozmawiam z facetem z Walmartu, rozmawiam z facetem z Costco, rozmawiam z człowiekiem od torebek. I wiecie co? Facet, który jest człowiekiem od torebek, jest wodniakiem. Nie do końca wszystko rozumie, ale ma na tyle dobry umysł, że może z nim rozmawiać, a ja z nim rozmawiam i okazuję mu przyjaźń. Mówisz: "To dlatego, że ma na imię Brian". Cóż, jest tam wielu Brianów. Jest tam wielu ludzi. Po prostu kocham wszystkich i chcę, żeby ludzie kochali wszystkich, dobrze? Niektórych ludzi nie chcę, bo rozjechali się po innych ludziach. Znasz typy łobuzów. A kiedy traktujesz ludzi okropnie, po prostu trzymam się od nich z daleka. Możesz też zastraszać za pomocą Słów.

Nie traktuję ich źle. Nie nazywam ich wszystkimi rodzajami i tak dalej, ale po prostu ich unikam. Ponieważ Biblia mówi, że po dwóch napomnieniach idziesz do nich dwa razy ze słowem o problemie, który mają, a oni go nie otrzymują. Po dwóch napomnieniach jest napisane, że po prostu odrzuć jako heretyka.

Tak więc ludzie, jak uczą was zielonoświątkowcy, jeśli ich odrzucimy, rzucimy na nich zaklęcie i wyrzucimy ich z kościoła. Nie, odrzucenie oznacza po prostu pójście dalej ze swoim życiem. Zmień wzór, zmień stronę. Czytasz powieść, nie podoba ci się jakiś facet, a potem po prostu zmieniasz stronę. To było w waszej przeszłości. Teraz mogę patrzeć w przyszłość, rozumiesz? Tak więc, jeśli okazemy miłosierdzie, otrzymamy miłosierdzie. Okazujemy łaskę, otrzymamy łaskę. Okazujemy miłość. Dostajemy miłość. Okazujemy przyjaźń. Biblia mówi, że musisz być przyjazny, aby mieć przyjaciół. Tak więc, bracie i siostró, bądźcie po prostu bardziej podobni do Chrystusa, po prostu kochajcie ich wszystkich. Nie musisz się z nimi zgadzać. Nie musisz się z nikim zgadzać, ale to słowo. Po prostu je kochaj, traktuj przyzwoicie.

Dzisiaj jest zbyt wiele ludzi, którzy nienawidzą się nawzajem, ponieważ nie zgadzają się w pewnym punkcie.

Okej, więc to jest nastawienie. Brat Branham musiał sprawdzić swoje nastawienie.

Jezus Chrystus Ten sam 61-0516A P:73 Pamiętaj, badaj Pisma. *Przynieście swoje papiery i zapiszcie Pismo Święte, które cytuję. Jeśli nie mają racji, jesteście uroczyście zobowiązani przyjść do mnie i pokazać...*

*Nie chcę się mylić. Ale **nie myślę się, dopóki Pismo Święte mówi, że tak jest, a Bóg to potwierdza.** Człowiek może powiedzieć wszystko, co chce; To jest męczyzna.*

Ale kiedy Bóg mówi, czy ktokolwiek ośmiela się w to wątpić? To wieczne oddzielenie od Jego Obecności na zawsze. Pozostawiamy więc Bogu, a nie nam samym, aby określił, kto jest kim.

Nie mam problemu z liberałem czy demokratą, o ile po prostu trzymają się na uboczu i nie próbują wciskać mi tego na siłę.

W porządku, ale kiedy zaczynają chcieć okaleczać, strzelać i krzywdzić innych ludzi, którzy myślą inaczej niż oni, nie jestem przeciwny temu, za czym się opowiadają. Jestem przeciwny temu, że próbują krzywdzić ludzi. Poszedłem do brata Vayle'a i zapytałem: "Jaka jest różnica między głupią dziewczyną a nasieniem węża?" Powiedział, że nasienie węża zawsze zaatakuje, ale głupia dziewczyna po prostu nie wie. A ile znasz ludzi, którzy po prostu nie wiedzą? Traktuj ich dobrze. Traktuj je miło, ale bądź nieufny wobec węży.

Innymi słowy, odrzuć ich tak, jakbyś odrzucił heretyka. Po prostu zostaw ich w spokoju. Chodzę dookoła. Nie chodzę i nie próbuję stawić czoła grzechotnikowi. Omijam go szerokim łukiem i obejdem go dookoła. W porządku.

Wracając do naszej historii z werseku **35**, czytamy, że **Jezus usłyszał, że Go wyrzucili, a gdy Go znalazł, rzekł do niego: Czy wierzysz w Syna Bożego?**

36 A on odpowiadając, rzekł: Któż On jest, Panie, abym mógł w niego uwierzyć? 37. I rzekł mu Jezus: Widziałeś go i to on z tobą rozmawia.

38 I rzekł: Panie, wierzę! I oddawał mu cześć. 39 I rzekł Jezus: Na sąd jestem przyszedłem na ten świat, aby ci, którzy nie widzą, widzieli; i aby ci, którzy widzą, stali się ślepi.

Brat Branham wziął tę ilustrację i narysował dwa okręgi. Jedna z nich była cała, ale z jedną małą plamką bieli. A drugi był cały biały, ale z jedną małą plamką czerni. A brat Branham powiedział: "Widzisz to?" Ta, która była cała z małą plamką bieli, była kobieta przy studni. Uwierzyła jednak temu słowu i to sprawiło, że stała się cała biała.

On powiedział: Faryzeuszu, pamiętaj, faryzeusz mówi do Jezusa: Ty mnie osądzisz. Jezus powiedział: "Już zostaliście osądzeni". Otóż faryzeusz był cały biały na zewnątrz. Wyglądał na wskroś jak chrześcijanin. Ale wiesz, co miał w sobie, jak zauważyłaby Ella, "pełne kości zmarłych". A on odrzucił to słowo, patrzcie.

40. *I niektórzy z faryzeuszy, którzy byli z Nim, usłyszeli te słowa i rzekli do Niego: Izali i my jesteśmy ślepi?*

41 *Rzekł im Jezus: Gdybyście byli ślepi, nie mielibyście grzechu, ale teraz mówicie: Widzimy, przeto grzech wasz pozostaje.*

Bo myślisz, że to masz. Kiedy tego nie robisz, twój grzech pozostaje. Nigdy nie bądź w takiej sytuacji. Cóż, mam rację. Mam rację. Wiem, że mam rację. Wiem, co powiedział prorok. Nie, nie musisz. To twoje czyny, bracie, siostró.

Brat Branham mówił różne rzeczy o choinkach. A jednak brat Branham poszedł i kupił choinkę. Czy to czyni go niewierzącym? Nie. Nauczył swoje dzieci, że nie wierzymy w Świętego Mikołaja. Ale od twoich dzieci. Musisz iść do szkoły, a my będziemy mieli jakieś prezenty. Tak, że kiedy dzieci rozmawiają o swoich prezentach, Ty też możesz.

Pamiętam, że w pierwszej klasie miałem Żyda w klasie. Był jedynym dzieckiem, które nie dostało nic na Boże Narodzenie. Zrobiło mi się go żal. Naprawdę było mi go żal. Nie chodzi o to, że każdy powinien coś dostać. Nie mówię tego. Mówię tylko, że jego rodzice pozwolili mu pójść do szkoły i powiedzieli: "Nic nie dostałem". Ja jestem inny. Jestem czerwoną plamką na kurczaku, którą możesz dziobać. Nie traktuj się dziecka w ten sposób. Robisz, co możesz, aby pomóc dziecku.

I spójrzmy prawdzie w oczy, nasienie węża nie chce, aby nauczano prawdy. Ponieważ w **Ewangelii Jana 8:37** Jezus powiedział do odrzucających Chrystusa przywódców religijnych:

"Powodem, dla którego nie możecie usłyszeć prawdy Słowa, jest to, że nie ma w nich miejsca na Słowo Boże".

A potem w wersecie **43** Jezus powiedział: **43** *Dlaczego nie rozumiecie mowy mojej? Także dlatego, że nie możecie usłyszeć słowa mojego.*

A to słowo tutaj, jak powiedział brat Branham, oznacza rozumieć, nie możecie zrozumieć Mojego Słowa. Dlaczego? Bo Ducha Świętego nie ma w was.

44 *Wy jesteście z ojca waszego, diabła, a pożądlivości ojca waszego czynić będziecie. Był mordercą od początku i nie mieszkał w prawdzie,*

bo nie ma w Nim prawdy. Gdy mówi kłamstwo, mówi od siebie, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa.

45 *A ponieważ mówię wam prawdę, nie wierzcie mi. 46 Któż z was przekonuje mię o grzechu? A jeśli mówię prawdę, dlaczego mi nie wierzycie?*

Znacie faryzeusza, który patrzy na Jezusa. Kobieta obmywa mu stopy włosami. Jest prostytutką i myje mu stopy swoimi włosami. A jej włosy ocierały się o jego stopy. Jej łzy obmywają mu stopy. A plugawy faryzeusz patrzy na to i mówi: Jakiego rodzaju rozeznanie on posiada? Jest prostytutką. Widzicie, Jezus wiedział, co oni myślą. Nie osądzaj innych. Kocham je. Módlcie się za nich.

47 *Ten, który jest z Boga, słucha słów Bożych, przeto ich nie słyszycie, bo nie jesteście z Boga.*

Widzimy, że duch bojaźni pochodzi od niektórych, którzy starają się kontrolować ludzi przez strach, a nie przez nauczanie ich prawdy Pisma Świętego.

I zamiast pozwolić im wyrobić sobie własne zdanie na temat Pisma Świętego, uciekają się do wyzwisk i tym podobnych.

Nigdy nie zwracaj się do innej osoby po imieniu. Nazwij je po imieniu. Cóż, jestem nim. Jestem nią. Oni. Je. Jakie są inne rzeczy, o których mówią? Nawet nie wiem. Nie nazywaj ich w ten sposób. Zwracaj się do nich po imieniu. Po prostu zwracaj się do nich po imieniu. Jesteś Bobem. Będę cię nazywał Bob. Nie, jestem Roberta. Cóż, nazywasz się Robert A. Dobrze, będę cię nazywał Robert A.

I zamiast pozwolić im wyrobić sobie własne zdanie na temat Pisma Świętego, uciekają się do wyzwisk i tym podobnych.

Apostoł Paweł powiedział w **2 Liście do Koryntian 4:1**: *Widząc więc, że mamy tę posługę, jako dostąpiliśmy miłosierdzia, nie słabniemy;*

2 *Wyrzekliśmy się jednak ukrytych rzeczy nieuczciwości, nie chodząc w chytrze, ani nie posługując się słowem Bożym podstępnie, ale przez objawianie prawdy, polecając się sumieniu każdego człowieka w oczach Bożych.*

Innymi słowy, diabeł przychodzi do Jezusa i mówi: Jeśli zrzucisz się z tych skał, jego aniołowie cię podtrzymają. Rzekł Jezus: *Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga twego.*

Cóż, jeśli powiesz tym skałom, że jesteś głodny, zamień je w chleb. A On mówi: Nie *samym chlebem żyje człowiek*. W porządku. Zawsze miej słowo. I wracaj do diabła, kiedykolwiek włoży ci do serca coś, co naprawdę wywołuje strach, aby wypowiedzieć słowa, które nie przyniosą strachu.

Jakbym był w Jego umyśle przed założeniem świata. Zamierzam być z Nim na zawsze. Ale tak nie jest. Ty pójdziesz do piekła, a ja pójdę do nieba.

2 Wyrzekliśmy się jednak ukrytych rzeczy nieuczciwości, nie chodząc w chytrze, **ani nie posługując się słowem Bożym podstępnie**, ale przez objawianie prawdy, polecając się sumieniu każdego człowieka w oczach Bożych.

3 A jeśli Ewangelia nasza jest ukryta, to jest zakryta dla tych, którzy są zgubieni.

4. W którym bóg tego świata zaślepił umysły tych, którzy nie wierzą, aby im nie świeciło światło chwalebnej Ewangelii Chrystusa, który jest obrazem Bożym.

5 Albowiem nie samych siebie głosimy, ale Chrystusa Jezusa, Pana, i samych sług waszych dla Jezusa.

My służymy Twoi. Cóż, jestem pastorem. *Jestem ponad tobą* i nie, jestem twoim sługą. Jestem twoim sługą. Mam nadzieję, że dobrze sobie radziłem jako służący. Nie jestem wielkim strzelcem. Jestem twoim sługą. Porządku.

6 Albowiem Bóg, który rozkazał światłości świecić z ciemności, zaświecił w sercach naszych, aby światło poznania chwały Bożej dało na oblicze Jezusa Chrystusa.

7 Lecz my mamy ten skarb w naczyniach glinianych, (pamiętasz? Naczynia ziemne mogą zostać pęknięte. Upuszczasz to. Może się zepsuć. Aby **doskonałość mocy była z Boga, a nie z nas**.

Podoba mi się sposób, w jaki **ujmuje to tłumaczenie** Weymouth:

1 Przeto, będąc zaangażowani w tę służbę i pamiętając o miłosierdziu, które zostało nam okazane, nie jesteśmy.

2 Co więcej, wyrzekliśmy się tajemnicy, która oznacza uczucie wstydu. Nie stosujemy żadnych przebiegłych sztuczek, ani nie fałszujemy Bożego przesłania.

Lecz poprzez pełne, jasne stwierdzenie prawdy staramy się polecić siebie w obecności Boga każdemu ludzkiemu sumieniu.

A w przekładzie **Wuest** czytamy: "**Wyrzekliśmy się ukrytych rzeczy hańby, nie porządkując naszego życia w sferze przebiegłości, ani nawet nie zafałszowując Słowa Bożego przez domieszkę błędu. ale przez otwarte wyznanie prawdy, polecając się wszelkiemu sumieniu na ludzi w oczach Bożych**".

Każda odmiana? tak. Baptyści i luteranie są różnorodni. Zielonoświątkowcy są różnorodni. Demokraci to różnorodność. Republikanie są różnorodnością. Libertarianie są różnorodni.

Problemem, który mamy dzisiaj, nawet wśród wierzących w Przesłanie, jest to, że ludzie w kościołach nie osądzają innych na podstawie tego, jakie życie prowadzą przed Bogiem, ale raczej są oceniani na podstawie tego, czy są lojalni wobec "**mocy, które są**" w ich kościele, czy też nie.

Z kazania **"Filtr Myślącego Człowieka" 65-0822E P:32** brat Branham powiedział: *"Nie, ona nie jest myślącą kobietą. Gdyby myślała, wiedziałaby, że kościół nie będzie jej osądzał w dniu ostatecznym."*

Kościół ocenia go teraz na podstawie jego członkostwa, jego lojalności wobec kręgów, do których należy, i stowarzyszeń.

*Osądzają ją teraz na tej podstawie. Ale Bóg osądzi ją w dniu ostatecznym. **Więc ona nie myśli.***

Jeśli starasz się zadowolić kogoś innego, a nie Boga, to nie myślisz. Myśl tylko o Bogu. Na podstawie czego On będzie mnie osądzał?

Z książki **"Udowadnianie Jego Słowa" 64-0816 P:85** brat Branham powiedział: *"Nie samym chlebem żyje człowiek, ale każdym Słowem, które pochodzi z ust Bożych". Co? Jak on żyje?*

*"A jeśli tylko weźmiesz trochę Słowa Bożego, on będzie żył?" To nie było to, co On powiedział. Czy zauważyłeś "e-v-e-r-y- każde słowo"? Jak on żyje?... — No cóż, on należy do kościoła; On wierzy we wszystko, tylko nie w to? On wciąż nie żyje. Rozumiesz? "On może żyć tylko według każdego Słowa, które wychodzi z ust arcykapłana? Biskup? Kardynał? Pastor? **Boże!** Powiedział, że Bóg.*

Każde słowo, które wychodzi z ust Bożych. Skąd wiemy, że jest to Słowo Boże? On tak mówi, a potem to udowadnia. On dowodzi Jego Słowa. Zauważyć.

A jeśli tak jest, twoja spowiedź nie sprawi, że będziesz żyć. Członkostwo w twoim kościele nie sprawi, że będziesz żyć.

Tak więc, kiedy jakiś przywódca religijny mówi ci, że *"musisz wierzyć w to, co mówią tylko dlatego, że tak mówią, a przecież są pięciorakim duchownym, więc musisz im wierzyć."*

Powiem wam, że jest to tak dziecinne i płytkie, że jest rzadsze niż rosół z kurczaka, który umarł z głodu. Nie musisz w to wierzyć tylko dlatego, że twój pastor mówi ci, żebyś w coś uwierzył. Wierzysz w to, ponieważ tak mówi Słowo Boże.

Tak więc każda służba, która używa strachu, aby cię kontrolować, nie jest od Boga. Sam Bóg obiecał nam, że nie dał nam ducha bojaźni, ale zdrowy zmysł.

2 Tymoteusza 1:7 *Albowiem nie dał nam Bóg ducha bojaźni, ale mocy i miłości, i zdrowego zmysłu.*

Dlatego, jeśli boisz się człowieka bardziej niż Boga, to nie masz tego, co Bóg powiedział, że ci da.

Byłem w dwóch kościołach, gdzie widziałem, jak rada diakonów kontroluje ludzi. A lud obawiał się, że zostaną wezwani przed komisję diakonów. Owszem, byli. Podoba mi się postawa twojego taty. Powiedział: "Nie obchodzi mnie, w co wierzysz". Zamierzam obstawać przy tym, co mówi to słowo.

W **1 Liście Jana 4:18** czytamy: *Nie ma bojaźni w miłości, ale doskonała miłość usuwa bojaźń, ponieważ bojaźń ma karę. Kto się boi, nie doskonali się w miłości.*

Podobnie jak podróżujący ewangelista, jeśli wierzysz Bogu, jeśli naprawdę wierzysz, że jesteś synem Boga, wyjdiesz tutaj i zatańczysz z resztą ludzi. Brat Allen po prostu wstał i wyszedł. *Och, on jest z diabła. Nie zrobił tego.*

Nie, Bóg powiedział: Hej, ten człowiek stanął w mojej obronie. Stanę w jego obronie i dam mu Mojego Ducha. W porządku. Używanie strachu do kontrolowania ludzi zamiast używania słowa Bożego do przemiany ludzi.

A karą za strach jest to, że kiedy się boisz, zaczynasz zastygać w bezruchu. Wchodzi facet i mówi: "To jest patyczek". Co porabiasz? Boisz się. Nic nie robisz i przestajesz iść naprzód z Bogiem i z tym, do czego Bóg cię wprowadza.

Strach jest niebezpiecznym narzędziem diabła, ponieważ ma swoją karę. Kiedy człowiek się boi, staje się związany tymi lękami. Czytamy w **1 Liście Jana 4**. Ta *doskonała, czyli dojrzała Miłość usunie strach, ponieważ strach ma swoją karę.*

Ma to związek z twoim zamrożeniem i krystalizacją w twoim myśleniu. Pewna kobieta powiedziała do mnie: "Cóż, nie nosisz maski nad nosem". Powiedziałem: I co z tego? Zdejmę to. Czy tak jest lepiej? Nosisz maskę tylko dlatego, że się boisz. Nie boję się. Ale ma to związek z twoim zamrożeniem i krystalizacją w twoim myśleniu.

Widzicie, w Biblii czytamy, że Józef był zaręczony, aby poślubić Maryję.

Ale kiedy dowiedział się, że jest w ciąży, chociaż powiedziała mu, jak to się stało, że sam Bóg ją przyćmił, to jednak strach go powstrzymał i w głębi duszy był świadomy, aby ją odsunąć. Dlaczego? To może zaszkodzić mojej reputacji. Bóg powiedział: "Bzdura na temat twojej reputacji?"

Innymi słowy, kara za strach spowodowała, że przestał planować, że się z nią ożeni.

Józef obawiał się, że Maria nie była wierna i z powodu tego strachu zaczął planować zerwanie małżeństwa.

Tak więc Bóg posłał swojego anioła do Józefa i powiedział mu: "**Nie bój się**", aby wziął Maryję za Żonę. Co to? Dlaczego przestajesz? Strach. Nie bój się jej zabrać. Co strach uczynił z Józefem? To sprawiło, że zaczął wątpić, czy Bóg chce, aby poślubił Maryję. I to spowodowało, że przestał iść naprzód z Bożym planem dla swojego życia.

Łukasza 21:25-27 25 *I będą znaki na słońcu i na księżycu, i na gwiazdach; a na ziemi utrapienie narodów z zakłopotaniem; szumiące morze i fale;*

26 Serca ludzkie drżą ze strachu,

Wiesz, co bym na to powiedział? tak. Serca ludzkie są, ale moje się radują. Mam małą aplikację w telefonie, która za każdym razem, gdy na świecie jest trzęsienie ziemi, przypomina mi, że jest trzęsienie ziemi. Patrzę na nią i widzę, co to jest i jak wysoko jest. A ja mówię, alleluja, jesteśmy coraz bliżej.

26 Serca ludzkie drżą ze strachu,

i na wypatrywanie tego, co ma przyjść na ziemię, bo moce niebieskie będą wstrząśnięte. A ja po prostu nie mogę się doczekać i nie mogę się doczekać.

Zauważmy, że Pismo Święte mówi nam, że ludzie zobaczą rzeczy, które sprowadzą do zakłopotania, czyli zwątpienia i niepokoju, czując, że nie będą mieli żadnej drogi ucieczki, a co z tego wyniknie? Strach, a wkrótce potem strach.

W 1 Księdze Królewskiej 18:21 *Eliasz powiedział do ludu: Jakże zatrzymujecie się między dwoma opiniami? Jak długo będziesz kulawy i zatrzymany w swoim ruchu do przodu?*

Wersja amplifikowana : *Jak długo będziesz się zatrzymywać i kuleć między dwiema opiniami?*

NIV: *Jak długo będziesz się wahał między dwiema opiniami?*

Co sprawi, że się zachwieją? Strach.

NAS : *Jak długo będziesz się wahać między tymi dwiema opiniami?*

Widzisz więc, że strach wyrządzi wielkie szkody w twoim chodzeniu z Bogiem, bo wiesz co? Kiedy się zatrzymujesz, Słup Ognia się nie zatrzymuje, On idzie dalej. Możesz więc zatrzymać się w miejscu, ale Bóg wciąż idzie naprzód.

Widzisz więc, że strach wyrządzi wielkie szkody w twoim chodzeniu z Bogiem, ponieważ powoduje, że przestajesz iść naprzód z Nim.

A wiecie, zgodnie z **1 Listem św. Jana 7**: *"Jeśli chodzicie w światłości, a On jest w światłości, nie tylko macie społeczność między sobą, ale krew Jezusa Chrystusa oczyszcza was ze wszystkich waszych grzechów".*

Tak długo, jak chodzicie w światłości, wasze grzechy są zakryte i macie społeczność z Tym, Który jest w Światłości.

I zrobisz to, jeśli pozwolisz, aby twoje lęki przejęły nad tobą kontrolę. Dlatego każda służba, która wprowadza ludzi w stan strachu, nie pochodzi od Boga.

Pochylmy głowy w modlitwie,

Łaskawy Ojczy, jesteśmy wdzięczni, Panie, z niecierpliwością czekamy na każdą rzecz, o której mówi Biblia, że wydarzy się w tej godzinie. A my patrzymy, bo to jest jak zapowiedź tego, co nadchodzi. I wiemy, że to, co po nas nadchodzi, zostanie zabrane stąd i nie ma nic, nic, niczego, czego można by się bać. W Imię Jezusa modlimy się. Amen. Na zdrowie.